

JERZY SZYRAN OFMCONV

WARSZAWA

„Wiara-Tęcza” a Kościół katolicki

Ruch „Wiara-Tęcza” to organizacja zrzeszająca w swoich szeregach osoby LGBT¹, uważające się za chrześcijan. Na oficjalnej stronie ruchu możemy znaleźć podstawowe idee przyświecające ruchowi, który pragnie, poprzez zmienianie świadomości Kościoła, przyczyniać się do zwiększenia tolerancji, a w dalszej kolejności do akceptacji w całym społeczeństwie homoseksualizmu². „Większość z nas jest wyznania rzymsko-katolickiego, ale jesteśmy grupą szeroko otwartą ekumenicznie – dla ludzi różnych wyznań, a także poszukujących i niewierzących. Uważamy, że oparte na miłości związki jedнопłciowe oraz związki osób

¹ Lesbijki, geje, biseksualiści, transeksualiści.

² Ostateczna decyzja o wykreśleniu homoseksualizmu z listy chorób psychicznych zapadła w USA, w 1972 r. Szerzej na ten temat w: M. Rosenberg, *Jak wymyślono homoseksualistę?*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 58(2003) nr 7-8, s. 539. Por. także K. Dyrek, *Psychologiczne i duszpasterskie aspekty homoseksualizmu*, w: *Kościół wobec homoseksualizmu*, T. Huk (red.), Warszawa 1996, s. 14-15; *Diagnostic and statistical manual mental disorders*, third edition (DSM III) A. P. A., Waschingon 1980, s. 281-282. A. Kardiner, znakomity psychiatra, tak wypowiedział się wobec podjętej decyzji: „Przyszłe pokolenia nie podziękują tym, którzy wzmacniają czynniki dezintegrujące społeczeństwo. Homoseksualizm uderza ostatecznie w rodzinę, a tego żadne społeczeństwo nie może tolerować. Jeżeli Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne uznaje jeden z alarmujących sygnałów za zjawisko normalne, zdradza swą nieznaną dynamikę społecznej, nieznaną dynamikę związku pomiędzy nieprzystosowaniem jednostek a dysharmonią zbiorowości i staje się odpowiedzialne za zwiększenie istniejącego już chaosu”. M. Rosenberg, *Jak wymyślono...*, art. cyt., s. 540. W 1981 r. także WHO usunęła homoseksualizm z międzynarodowej klasyfikacji chorób. W 1993 r. WHO wydała oświadczenie, że homoseksualizm nie może być traktowany jako zaburzenie. Por. W. Bołoz, *Etyka seksualna*, Warszawa 2003, s. 152.

transpłciowych są źródłem dobra i powinny być zaakceptowane w społeczeństwie i w każdym Kościele”³.

Na jednej z podstron, pod hasłem „Dla księży”, można znaleźć ciekawą ankietę adresowaną do osób duchownych:

„Jeśli zgłosi się do Ciebie w celu spowiedzi lub rozmowy osoba homoseksualna, która żyje (lub pragnie żyć) w wiernym związku z osobą tej samej płci, powiesz jej:

1. Każde zachowanie seksualne pomiędzy osobami tej samej płci jest grzechem, nawet w wiernym i kochającym związku;
2. Co prawda uważasz, jak w punkcie 1., ale istnieje zjawisko dojrzewania do pewnych trudnych postaw. Seks w wiernym związku jednopłciowym może być tolerowany jako etap przejściowy w dążeniu do ustalonego przez Kościół celu – wspólnego życia bez seksu. Czas dojrzewania jest trudny do określenia, u niektórych trwa całe życie;
3. Seks w wiernym związku jednopłciowym nie jest niczym złym, podlega takim samym zastrzeżeniom jak w małżeństwie heteroseksualnym – powinien pozostawać w równowadze z innymi sferami życia i uwzględniać dobro drugiej osoby;
4. Mam poglądy jak w punkcie 2. i 3., ale nie mogę ich wypowiedzieć publicznie, gdyż złożyłem ślub posłuszeństwa swojemu Kościołowi”⁴.

Konkluzją ankiety jest zaproszenie do współdziałania tych duchownych, którzy podpisują się pod punktami 2-4.

Niniejsza ankieta stała się inspiracją do podjęcia pewnej polemiki z zawartymi w niej hasłami: homoseksualizm nie jest grzechem, homoseksualizm jest dobry i można być chrześcijaninem LGBT.

1. HOMOSEKSUALIZM JEST GRZESZNY

Tak postawiona teza domaga się pewnego uściślenia. Pod pojęciem homoseksualizmu można wyróżnić dwie zasadnicze sytuacje człowieka. Pierwsza – jest to skłonność, której człowiek w sobie nie akceptuje i nie podejmuje żadnych działań, by ją aktualizować. Taka postawa, mimo przeżywanego bólu własnej skłonności, jest postawą czystą i nie może tu być mowy o jakimkolwiek grzechu. Druga postawa, niezależnie od

³ www.wiara-tecza.pl, (data wejścia: 12.08.2016).

⁴ www.wiara-tecza.pl/dla-ksiez, (data wejścia: 13.08.2016).

poziomu samoakceptacji, zmierza do aktualizacji swojego popędu seksualnego na drodze kontaktów seksualnych, zarówno w związkach partnerskich, jak i okazjonalnych kontaktach jedнопłciowych⁵.

1.1. Nauczanie Pisma świętego

W pierwotnych kulturach Egiptu, Babilonu czy Kanaanu wartość czystości była uzależniona przede wszystkim od rozumienia relacji zachodzących pomiędzy panteonem bóstw, których kult sprowadzał się niejednokrotnie do rytuałów seksualnych (kult *fallusa*, prostytutka sakralna). Dlatego ludy zamieszkujące ziemie sąsiadujące z Izraelem diametralnie różniły się swoim podejściem do życia seksualnego.

W kulturze judeochrześcijańskiej spotykamy się ze stanowczym odrzuceniem homoseksualizmu (por. Kpł 18,22), który był obrzydliwością i karany był zawsze śmiercią (por. Kpł 20,13). Dla biblijnego autora Księgi Kapłańskiej nielogiczne są perwersyjne zachowania seksualne, bowiem nie ma sensu „obsiewanie” nasieniem pola, które nie może wydać plonu, stąd – dążąc do ich uporządkowania – wydaje taki zakaz⁶.

Znamiennymi tekstami dotyczącymi zamiaru podjęcia aktów homoseksualnych są: Rdz 19,1-11, gdzie jest mowa o mieszkańcach Sodomy, którzy domagają się od Lota wydania im, w celach seksualnych, gości. Od tego wydarzenia homoseksualizm nazywany jest niekiedy sodomią. Drugi zaś tekst z Sdz 19,15-28 opisuje napaść na dom starca, w którym przebywał w gościnie pewien lewita. Starzec, chcąc chronić gościa, proponuje, podobnie jak Lot w Księdze Rodzaju, swoją córkę. Tym razem napastnicy zgadzają się na wymianę, lecz zostaje zgwałcona także żona lewity i w wyniku tego ponosi śmierć⁷.

⁵ Należy wskazać na rozróżnienie terminologiczne. Otóż homoseksualista jest to człowiek o orientacji homoseksualnej, z którą może się nie zgadzać lub ją akceptować. *Gay* natomiast jest człowiekiem, który homoseksualizm przyjął jako swoją postawę, swój styl bycia. Przejście od homoseksualizmu do gejostwa określane jest mianem *coming out*, czyli „wyjście z ukrycia”. Por. J. Próchniewicz, *Predyspozycja czy preferencja?*, www.mateusz.pl/wdrodze/nr379/07, (data wejścia: 15.08.2016).

⁶ Por. M. Babik, *Współżycie seksualne w nauczaniu biblijnym*, Kraków 2003, s. 113. Aktywności seksualnej homoseksualistów i lesbijek nie można sprowadzić tylko do strony biernej lub czynnej, gdyż partnerzy seksualni, często zmieniając swoje role, odbywają różne formy stosunków seksualnych. Więcej na ten temat w: J.R. Diggs jr, *Zagrożenia zdrowia związane z seksem homoseksualnym*, www.piotrskarga.pl/ps,384,5,0,2,1,informacje.html, (data wejścia: 15.08.2016).

⁷ Por. M. Babik, *Współżycie seksualne...*, dz. cyt., s. 114-115.

W innym miejscu Pisma świętego spotykamy określenie „pies”, którym nazywano mężczyzn uprawiających homoseksualizm jako formę prostytucji: „Nie zaniesiesz do domu Pana Boga twego zarobku nierządnic, jak i «zapłaty dla psa», jako rzeczy ofiarowanej ślubem” (Pwt 23,19). Autor biblijny rozróżnia prostytucję od prostytucji homoseksualnej i do tej drugiej używa określenia „pies” (por. Ap 12,15; Rz 1,27)⁸.

W Nowym Testamencie na temat homoseksualizmu głównie wypowiedzi się św. Paweł w swoich listach kierowanych do chrześcijan żyjących w kręgu kultury grecko-rzymskiej, podkreślając, że homoseksualizmu nie da się pogodzić z normami życia chrześcijańskiego. W 1Kor 6,9, spośród wielu grzechów wykluczających z Królestwa niebieskiego, Paweł na pierwszym miejscu wymienia homoseksualizm. Z kolei w Liście do Rzymian bardzo surowo ocenia obyczaje pogan (por. Rz 1,26-27). Chrześcijanin bowiem winien swoje ciało wydać na służbę Bogu, a nie namiętnościom i grzechowi. W trzecim ze swoich tekstów na temat homoseksualizmu św. Paweł wylicza różne wykroczenia przeciwko Dekalogowi, podkreślając, że są one niezgodne z nauką Bożą i sprzeciwiają się Ewangelii (por. 1Tm 1,9-11)⁹.

W historii homoseksualizm odznaczył swoją obecność w wielu kulturach, jednakże żadna z nich, pomimo nawet pewnej akceptacji, nie odeszła całkowicie od norm obyczajowych, a wiele społeczeństw widziało w perwersyjnych praktykach zagrożenie dla własnej egzystencji. Stąd też nic dziwnego, że prawodawstwo biblijne kategorycznie odrzuca wszelkie spaczenia i gotowe jest karać śmiercią tych, którzy im się poddają. Dlatego być może Izrael przetrwał, podczas gdy po innych kulturach zostało jedynie wspomnienie.

1.2. Doktryna moralna Kościoła katolickiego

Współczesne nauczanie Kościoła katolickiego na temat homoseksualizmu niezmiennie wskazuje, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie (por. Rdz 19,1-29; Rz 1,24-27; 1Kor 6,9; 1Tm 1,10), że „akty homoseksualizmu z samej

⁸ Por. tamże, s. 115.

⁹ Por. K. Dyrek, *Psychologiczne i duszpasterskie aspekty...* dz. cyt., s. 17-19. Por. także Kongregacja Nauki Wiary, *List o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, Watykan 1986, nr 6. J.F. Harvey podkreśla, że dla wielu gejów nauczanie św. Pawła dotyczy tylko tych, którzy z upodobania czy też szukania silniejszych wrażeń przeszli od hetero- do homoseksualizmu (por. Rz 1,26-27), nie dotyczy zaś tych, którzy takimi się urodzili. Por. J.F. Harvey, *Prawda o homoseksualizmie. Wołanie wiernych*, tłum. M. Majdan, Warszawa 1999, s. 185-188.

swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane”¹⁰. Są one sprzeczne z prawem naturalnym i wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane¹¹.

Dla wielu osób skłonność homoseksualna stanowi trudne doświadczenie. Stąd też Kościół traktuje te osoby z szacunkiem, współczuciem i delikatnością, odrzucając jakiegokolwiek formy dyskryminacji. Niemniej Kościół wzywa te osoby do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji. Z całą mocą należy wskazać, iż nauczanie Kościoła katolickiego wzywa swoich członków o orientacji homoseksualnej do zachowania czystości: przez modlitwę i łaskę sakramentalną mogą i powinni oni przybliżyć się – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej¹².

Kościół katolicki zatem w swoim nauczaniu nie potępia ani nie dyskryminuje osób o skłonnościach homoseksualnych, jednakże – jak wszystkich katolików – zobowiązuje do zachowywania Bożego nakazu życia w czystości, wskazując jednocześnie, że jednopłciowe związki partnerskie pozostają w sprzeczności z nauczaniem biblijnym i doktryną moralną Kościoła, a tym samym nie mogą być akceptowane ani popierane przez Kościół. Osoby pozostające w takich związkach, choć nadal są katolikami, pozostają w stanie grzechu śmiertelnego i nie mogą w pełni uczestniczyć w życiu sakramentalnym Kościoła.

2. HOMOSEKSUALIZM NIE JEST DOBREM CZŁOWIEKA

Dobro człowieka zawiera się w całej rozciągłości Bożego zamysłu względem osoby ludzkiej, jego natury i powołania. Zatem wszystko, co sprzeciwia się naturze lub powołaniu człowieka, tym samym nie może być jego dobrem. Autorzy omówionej na początku strony „Wiara-Tęcza” mówią o dobru płynącym z seksualnego partnerstwa osób LGBT. Spójrzmy zatem na dane medyczne, by przekonać się o „dobru” homoseksualizmu.

¹⁰ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Deklaracja „Persona humana”*. O niektórych zagadnieniach etyki seksualnej, Watykan 1975, nr 8.

¹¹ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, (dalej jako: KKK), Poznań 1994, nr 2357.

¹² Por. KKK 2358-2359.

2.1. Zaburzenia somatyczne

Wielorakie formy kontaktów seksualnych, niezgodnych z naturą i przeznaczeniem organów ludzkiego ciała, narażają osoby LGBT na wiele urazów i infekcji¹³. Można zatem wymienić medycznie udokumentowane schorzenia występujące u osób podejmujących kontakty homoseksualne. Lista jest zatrważająca: zniszczenie mięśni zwieracza, przedostawanie się drobnoustrojów do krwi¹⁴, rak odbytu, zespół jejowskiego jelita, ziarnica weneryczna pachwin, kryptosporidia, lamblioza (*giardia lamblia*), opryszczka¹⁵, HIV¹⁶, wirus brodawek ludzkich, drobnoustrojowe zakażenie przewodu pokarmowego (*isospora belli*), zakażenie grzybicze (*microsporidia*), rzeżączka, żółtaczką typu A, B i C, kiła (*syphilis*), czerwonka pełzakowa (*entamoeba histolytica*), mononukleozą zakaźną (wirus Epsteina-Barra, EBV) czy ropne zapalenie opon mózgowych (*neisseria meningitides*), a nawet salmonella czy tyfus¹⁷. Część z tych chorób przenoszona jest drogą płciową właściwie tylko w wyniku aktów homoseksualnych¹⁸.

W przypadku lesbijek do najczęściej spotykanych skutków jednopłciowych kontaktów seksualnych można zaliczyć: bakteryjną waginozę, żółtaczkę typu B i C, wszawicę łonową, brodawki genitalne, chlamydio-

¹³ Por. A. Bochenek, M. Reicher, *Anatomia człowieka*, t. II, Warszawa 2003, s. 261-263.

¹⁴ Nasienie ma właściwości immunosupresyjne, dzięki czemu w drogach rodnych kobiety unika obrony immunologicznej organizmu. W kontaktach homoseksualnych, dzięki tym właściwościom, toruje drogę wszelkim infekcjom i bakteriom. Por. J.R. Diggs, jr, *Zagrożenia zdrowia...*, art. cyt.

¹⁵ W USA zakażenie ludzkim wirusem opryszczki (HHV-8) jest chorobą spotykaną wyłącznie wśród aktywnych homoseksualistów.

¹⁶ Badacze dawno już odnotowali, że u mężczyzn zakażonych HIV/AIDS na drodze kontaktów homoseksualnych często rozwijała się rzadka wcześniej forma raka skóry zwana *Kaposi sarcoma*. Wśród mężczyzn, którzy zakażają się HIV/AIDS na drodze kontaktów heteroseksualnych czy z powodu używania narkotyków podawanych dożylnie, rzadko spotyka się tę postać raka. Najnowsze badania potwierdziły, że *Kaposi carcinoma* jest następstwem zakażenia wirusem opryszczki HHV-8. *The New England Journal of Medicine* opisał grupę z San Francisco, w której 38% mężczyzn, mających jakkolwiek kontakt homoseksualny w ciągu ostatnich pięciu lat, miało pozytywny wynik badania na obecność tego wirusa, podczas gdy żaden z mężczyzn podejmujących kontakty heteroseksualne nie miał pozytywnego wyniku. Por. tamże.

¹⁷ Por. tamże.

¹⁸ Por. tamże.

zę, opryszczkę, palenie ogromnych ilości papierosów, nadużywanie alkoholu, uzależnienie od narkotyków¹⁹, prostytutkę.

Współżycie seksualne homoseksualistów i lesbijek w efekcie zabija – przyjmuje się, że wiek osób homoseksualnych skraca się w ten sposób o ok. 20 lat.

2.2. Zdrowie psychiczne

Liczne badania pokazują, że homoseksualizm prowadzi do depresji, narkomanii i prób samobójczych. Wielu homoseksualistów za ten stan rzeczy obarczyło winą społeczny brak akceptacji dla orientacji homoseksualnej (homofobia). Jednakże przeprowadzone w tym względzie badania w Holandii, kraju, gdzie homoseksualiści i lesbijki cieszą się dużą akceptacją społeczną, opublikowane w „Archives of General Psychiatry”, wykazały wysoki poziom zaburzeń psychiatrycznych związanych z kontaktami seksualnymi w obrębie tej samej płci. Do podstawowych problemów natury psychicznej należą: depresja, zaburzenia afektywne dwubiegunowe, napady lęku, agorafobia, zaburzenia obsesyjno-kompulsyjne. Badacze holenderscy doszli do wniosku, że ich badania dostarczają dowodu, że homoseksualizm wiąże się z wyższą występowalnością zaburzeń psychiatrycznych. Wyniki te zgadzają się z odkryciami wcześniejszych badań, w których zastosowano mniej rygorystyczny projekt²⁰.

Warto zatem postawić pytanie o rodzaj „dobra”, o którym mówią członkowie ruchu „Wiara-Tęcza” na swoich stronach.

3. HOMOSEKSUALIZM NIE JEST CHRZEŚCIJAŃSKI

Z przeprowadzonych analiz można wyciągnąć następujące argumenty, które potwierdzają niezgodność przesłania chrześcijańskiego z ideologią ruchu „Wiara-Tęcza”.

Przed wszystkim ideologia ta dąży do odrzucenia przesłania biblijnego i tradycji Kościoła, która uznaje homoseksualizm za wykroczenie moralne. Warto w tym miejscu przypomnieć, że karze ekskomunikacji – nałożonej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej – podlega osoba, która publicznie dopuszcza się apostazji,

¹⁹ Wskaźnik brania narkotyków jest 6 razy większy niż w przypadku innych kobiet. Por. tamże.

²⁰ Por. tamże.

herezji lub schizmy²¹. Głoszenie sprzecznych z nauczaniem Kościoła katolickiego poglądów na stronach internetowych jest aktem publicznym i podlega wspomnianej wyżej karze.

Człowiek w zamyśle Stwórcy został stworzony jako osoba obdarzona darem seksualności i płodności, która stanowi fundament do wypełnienia Bożego planu. Ziemia została dana człowiekowi w depozyt, który przekazywany jest kolejnym pokoleniom z całym jego bogactwem i osiągnięciami ludzkiego umysłu. Homoseksualizm przerywa następstwo pokoleniowe, a tym samym zubaża społeczeństwo i odbiera możliwość przekazania ziemi w kolejne ręce. Wszelkie działania seksualne skierowane przeciwko ludzkiej naturze, naruszają godność człowieka, a w konsekwencji, stają się przyczyną wielu groźnych chorób, które w pewnym sensie wykluczają osobę z życia społecznego i obarczają społeczność obowiązkiem leczenia konsekwencji jej perwersyjnych zachowań. Można zatem dojść do przekonania w świetle dokonanych analiz, iż homoseksualizm i lesbijstwo to nie tylko wykroczenie przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, lecz również poważne naruszenie V przykazania, gdyż jest to świadome działanie przeciwko ludzkiemu życiu i zdrowiu.

Rzekome „dobro”, płynące ze związków jednopłciowych dla obojga partnerów, w rzeczywistości jest złem, dotyczącym człowieka na wszystkich pokładach jego osobowego bytu.



Reasumując powzięte w niniejszym opracowaniu analizy, należy stwierdzić, że kontakty seksualne osób orientacji homoseksualnej i lesbijskiej w żadnej mierze nie mieszczą się w doktrynie Kościoła katolickiego. Niemniej jednak należy podkreślić, iż osoby o orientacji homoseksualnej, które podejmują wysiłek życia w czystości, są w pełni uczestnikami życia w Chrystusie i pełnoprawnymi członkami Kościoła.

Człowiek w swoich działaniach często nie liczy się z dobrem swoim ani innych osób, stąd można przypuszczać, że te argumenty na wielu nie

²¹ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, (dalej jako: KPK), Poznań 1984, kan. 1364 § 1. Dalej KPK wyjaśnia, że wiernymi są ci, którzy zostali ochrzczeni. Por. KPK 204 § 1. Jednak „w pełnej wspólnotie Kościoła katolickiego pozostają tutaj na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego”. KPK 205. Prawodawca kościelny określa także, że „Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiejś prawdy, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej”. KPK 751.

zrobią większego wrażenia. Warto jednak, w całości dyskusji społecznej wokół problemu homoseksualizmu, mieć świadomość sensu tego rodzaju zachowań i jego konsekwencji.

ABSTRACT

The author in his article entitled "«Faith-Rainbow» and the Catholic Church" faces up to polemics with the authors of the content presented on the website of the LGBT movement mentioned in the title that brings together LGBT people considering themselves as Christians. The article therefore presents homosexuality as a sin, a threat to human health and life, and incompatibility of the homosexual activity with the Christian spirit.

KEY WORDS: moral theology, LGBT, homosexuality, sexual ethics.

SŁOWA KLUCZE: teologia moralna, LGBT, homoseksualizm, etyka seksualna.